

JEDZIEMY NA KOLONIE

ROK SZKOLNY dobiega końca. Niebawem rozpocznie się wakacje. Jak każdego lata dzieci wyjadą na kolonie, obozy itp. a my czekamy na ich listy z miejscowymi wyścigami. W prasie często napływają też kolonijne poczytania bardzo wiele. Zamierzamy także radować się. Czy w tym roku będzie podobnie?

Jest to jedyne rzecz, której organizatorzy wakacyjnego wypoczynku nie są całkowicie pewni. Nie szczędzą wysiłku zapewnienia miejsca dla dzieci i młodzieży z miejscowości, w których pracownicy naszego kombinatu — w sumie do około 1700 nastolatków. Skompletowali personel wypoczynkowy. Zapewnili dowóz do miejsc przeznaczenia. Sprawili się również o to, aby stworzyć jak najlepsze warunki wypoczynku. Marzą się jedynie o zapewnieniu, zwłaszcza w żywocie. Otrzymałi wprowadzić różne gwarancje, że potrzeby młodzieży zostaną zaspokojone. Ale wiadomo, że w tej dziedzinie nie da się obecnie wyrazić pewności. Wzrastają one różne przykre niespodzianki. I to właśnie spędza noc z powiekami ludzi odpowiedzialnych za letni wypoczynek dzieci. Mielibyśmy nadzieję, że

nie będzie najgorszej i w listach, jakie z pewnością do naszej redakcji napłyną, nie zabraknie wyrazów zadowolenia, zachwytu.

Dojazd pojedą bulwami rzeki Gdwinie do Rewala, Knisierzyca, Rakki, Włoty i Szczytka. Będą tam wypoczywać w trzech kolumnach. Ale nie tylko tam. Ponad 100 dzieci znajdzie się w ośrodku kolonijnym chorzowskich Zakładów Azotowych koło Paucka, a 40 w obiektach chorzowskiej Huty Bieruta w Kujach koło Wesoła. Pobyt w tych miejscowościach nastąpi na zasadach wymiaru — dzieci z wymienionych przedsiębiorstw wypoczywać będą w ośrodkach Huty Katowice.

Wydać się, iż na specjalne podkreślenie i umiarkowanie zasługują odpowiedzialności organizatorów wakacyjnego wypoczynku. Ani jedno dziecko z rodzin pracowników naszego kombinatu, które chce wyjechać na kolonie letnie, nie zostanie pozbawione możliwości wyjazdu. Przy znaczącej w tym roku trudności jest to bezprecedensowe osiągnięcie.

T.W.

PATRONAT NAD DOMAMI DZIECKA

PATRONATY wydziałów i zakładów Huty Katowice nad domami dziecka w Sosnowcu, Będzinie i Sarnowie datują się od kilku lat. Jednakże w ostatnich latach nastąpiło szczególnie uaktywnienie tych patronatów poprzez nieustanne kontakty osób, które przez wychowanków domów dziecka nazywani są po prostu — naszymi przyjaciółmi. Kierownikiem patronatów jest związek „Solidarność” od samego początku jego powstania. Młodzi ludzie, i nie tylko, zrzeszeni w „Solidarności” odczuwają potrzebę tego humanitarnego odrodzenia w stosunku do dzieci, które los ciężko doświadczony. Utrzymywany jest stały kontakt z czterema domami dziecka w Sosnowcu oraz domem dziecka w Sarnowie.

Doroczne święto — Dzień Dziecka — było okazją do spotkań z wychowankami domów dziecka. W miniony czwartek miały miejsce w Laboratorium Metalurgicznym niezwykle miła uroczystość. Trzema dziewczynkami, wychowankami Domu



DOKONCZENIE NA STR. 3

GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 9 CZERWCA 1981 NR 23 (324) ROK VIII CENA 1 ZŁOTY.

SAMORZĄD

W NASZEJ powojennej historii miałyśmy dwukrotnie do czynienia z autentyczną samorządnością, z samorządami Komitetów, zarządzającymi powierzoną im misją — majątkiem przedsiębiorstwa i decydującymi o wielkości i rodzaju produkcji. Pomimo krótkich okresów czasu w jakich działały te samorzady bez wątpienia przyczyniły się one w tych okresach do ożywienia gospodarki i stały też zapieczętowane w historii.

W obecnej sytuacji gospodarczej samorządność i decentralizacja władzy uważa się za konieczne elementy reformy gospodarczej, bez których nie może być mowy o zastanowieniu regresu. Wypowiedzi próbujące usankcjonować dotychczasowy państwowy-rządzący system zarządzania, poszukujące kosztów odciążenia wśród inwestycji przemysłowych ubiegłego dziesięciolecia i sugerujące możliwość naprawy gospodarki poprzez zmianę kierunków inwestowania oraz „rozluźnienie gorsetu” przez centralną administrację są po prostu mało wiarygodne, tym bardziej, że przez osiem miesięcy nie uczyniono w tym zakresie prawie niczego.

W aktualnej (tzn. postroponowej) sytuacji społecznej, w warunkach istnienia prowadzących związków zawodowych, w początkowym okresie idea samorządności nie była zbyt popularna. Jednakże po kilku miesiącach działania „Solidarności” okazało się, że Związek nie może być lekarstwem na wszystko, zwłaszcza zaś na dolegliwość gospodarczą, chociaż początkowo megalomania działaczy związkowych była wręcz bezgraniczna i nie widzieli oni żadnych trudności przekraczających siłę przebiecia Związku. Obecnie już prawie nikt nie próbuje wymyślać argumentów uzasadniających uniwersalność „Solidarności”. Cile „Solidarności” ma pozostać związkiem zawodowym, samorzady muszą powstawać. Z tą opinią zgodziła się większość przedstawicieli regionalnych i zakładowych ogniw „Solidarności” biorących udział w dyskusji zorganizowanej przez Ośrodek Proś Socjalno-Zawodowych KKP NSZZ „Solidarność” w dniu 18 marca br. Dyskusja przebiegała w nastroju krytycznej oceny projektu ustawy o samorządzie, przedstawionej wcześniej przez komisję rządową. Dlatego też z inicjatywy KKP został w kwietniu powołany Zespół Ro-

boczy, który z ramienia NSZZ „Solidarność” ma za zadanie opracowanie własnej wersji projektu ustawy. Założenia do wstępnego statutu samorządu zostały przedstawione na spotkaniu przedstawicieli wybranych zakładów pracy w Stoczni Gdąbskiej im. Lenina w dniach 27-28.04. br. a następnie opublikowane w biuletynie informacyjnym agencji prasowej AS, nr 14. Analiza tego projektu budzi, podobnie jak i rządowego, wiele wątpliwości. Rzecz by można — zbyt wiele. Dla stronniwego widza obserwującego rozwój stozunków: Rząd — „Solidarność” w ciągu ostatnich miesięcy, przyzwyczajonego wręcz do stałych kontrowersji, stanowisko „Solidarności” w kwestii samorządu jest zaskakujące. Oba projekty są w zakresie podstawowych elementów prawa całkowicie zgodne. Oba też nie liczą się prawie zupełnie z istniejącymi realiami i składem sił społecznych. Ponadto proponują rozwiązanie miejscami sprzeczne z ideą samorządności — rozwiązania urzędnicze operacyjne kierowanie przedsiębiorstwem.

Podobna tylko analiza skutków, jakis może wywołać wprowadzenie tego typu struktur samorządowych nie jest zbyt optymistyczna. Wręcz skłania do domysłu, że jedna ze stron postawiła sobie za zadanie odebrać uprawnienia związkom zawodowym, skłócić załogi przedsiębiorstw i tym samym neutralizować „Solidarność”, natomiast druga strona postanowiła skompromitować ideę samorządności mia. przez utworzenie komórek samorządowych we wszystkich najmniejszych nawet jednostkach organizacyjnych przedsiębiorstwa, co zdecydowanie kłóci się z zasadą strategicznego zarządzania przedsiębiorstwem przez samorząd. Nic do pomysłienia jest sytuacja, w której wszystkie brygady czy oddziały w przedsiębiorstwie przekształcają się w swoiste sejmiki obradujące permanentnie, zaś kadencja w tych sejmikach dla każdego pracownika trwa od momentu podjęcia pracy, aż do emerytury. Trudno wyobrazić sobie, że na sześciu brygad i oddziałów górę weźmie strategiczne cele rozwoju produkcji przedsiębiorstwa nad partykularnymi interesami wąskich grup załogi. Podobnie sprząż

DOKONCZENIE NA STR. 2



ILE KOSZTUJĄ?

KOSZTY budownictwa mieszkaniowego budzą wśród zainteresowanych szereg kontrowersji i emocji. Są przedmiotem dyskusji, wielu narad i zebrań zarządców partyjnych i związkowych. Długo dyrektor Kombinatu dokonał wyliczenia członkowskich kosztów budowy mieszkań i domków jednorodzinnych realizowanych w inwestycji Huty Katowice oraz domków jednorodzinnych i mieszkań w małych domach wznoszonych przez Spółdzielnię „Lokator”. Dział zajmiemy się tymi drugimi.

Domki jednorodzinne parterowe na Wągorzu Gólcowskim — piętrowe, powierzebnia użytkowa 86 m kw. Koszt domu typu D-2 — 1.368.400 zł, typu D-3 — 1.832.200 zł natomiast członkowski koszt budowy odpowiednio 919.380 zł i 977.080 zł.

PREZY WYJĄTKOWO pięknej i upalnej pogodzie rozpoczynamy tegoroczny szczyt urlopowy. Blisko 800 pracowników naszego kombinatu i członków ich rodzin wyjechało już z końcem maja na wczasy. Przed wszystkim nad morze. Jak przebiega wypoczynek? Nie mamy jeszcze na ten temat dokładnych informacji. W każdym razie żadne skargi w tej sprawie jak dotąd nie napłynęły. A to już coś.

W 1980 i 1981. Jeśli jednak zjawisko rezygnowania z wyjazdów nad morze czy w góry, spowodowane utrudnieniami zaopatrzeniowymi utrzyma się, ilość zdobytych miejsc wczasowych okaże się nawet wystraszająca. Być może jednak sprawa przybierze inny obrót. Wtedy ci, którzy pozostaną bez skierowań na wczasy, będą musieli pogodzić się z losem. Służba socjalna Huty Katowice nie była po prostu w stanie

PRZED URLOPOWYM SZCZYTEM

W ciągu czerwca chęć wyjazdu na wczasy zgłosiło ponad 1600 osób. Pozostano się o 1400 skierowań do ośrodków wypoczynkowych. Niecałe więc zapotrzebowanie udało się zaspokoić. Okazało się to jednak niepotrzebne. Wiele osób zrezygnowało w ostatniej chwili z pobytu w miejscowościach wypoczynkowych, obawiając się skutków decyzji wydanych przez wojewodów szeregu województw, gdzie wszystkim gościom będzie się po prostu odmawiało sprzedaży różnych artykułów. A wiadomo, że nocleg i wyżywienie podstawowe to nie wszystko. Urlopowicz ma jeszcze sporo innych wymagań. Jeśli nie będzie miał możliwości ich spełnienia, wczasy uznaje za niurudane.

uzyskać od Funduszu Wczasów Pracowniczych i biur turystycznych większej ilości miejsc w ośrodkach wypoczynkowych. Resortowa baza wypoczynkowa nie otworzy podwojów przed naszymi pracownikami. Jej dysponenci nie przejęli się apelem ministra hutnictwa, który postulował wygospodarowanie pewnej ilości miejsc dla hutników naszego kombinatu. Pozytywnej odpowiedzi udzieliły tylko Zakłady Koksownicze z Wałbrzycha i Zakłady Surówców Ogniotopowych w Górcie koło Trzebnicy, no rzecz jasna nie rozwiązują problemu.

W trudnej tegorocznej sytuacji duże nadzieje wiąże się z Rogoźnikiem. Wczasy w tamtejszym ośrodku wypoczynkowym cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem. Zanośli się na to, że przez wszystkie letnie miesiące będzie on dosłownie pękł w szwach. Oczywiście, pierwszeństwo w uzyskaniu miejsca mieć będą ludzie z różnymi schorzeniami wymagającymi leczenia w pólśnatorium.

T.W.

KONFERENCJA PARTYJNA STE

W ZWIĄZKU z powołaniem dotychczasowego sekretarza KZ PZPR Służb Techniczno-Ekonomicznych Edwarda Gawarciego na funkcję sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu Huta Katowice została konieczność ponownego zwołania delegatów na konferencję partyjną tych służb. Do wyborów uczestniczących na funkcję i sekretarza kandydowali Grzegorz Imielski, Szczepan Witecki, Janusz Szałachetko, Ryszard Gąsiorowski. W wyniku tajnego głosowania funkcję tę powierzono Szczepanowi Witeckiemu.

Podczas konferencji wybrano również trzech członków Komisji Kontroli Partyjnej przy KP PZPR — Edwarda Jakielasa, Kazimierza Bzowego i Stanisława Urbańskiego.

W konferencji wzięli udział i sekretarz KP PZPR Marian Doros, delegaci na IX Zjazd partii Eugeniusz Niemczyk i Edward Gawarciecki a z ramienia dyrekcji Kombinatu dyrektor dla pracowników Ryszard Krza. Uczestnicy konferencji zapoznani zostali przez Eugeniusza Niemczyka z treściami i przebiegiem warszawskiego spotkania delegatów na Nadzwyczajny Zjazd Partii (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Głosu”).

W dyskusji na konferencji głos zabrali kilkunastu towarzyszy. Problemy jakie poruszano, to reforma gospodarcza, sprawy wewnątrzpartyjne, przygotowania do konferencji wojewódzkiej i Zjazdu itp. Przyjęto na zakończenie uchwałę, w której zawarto między innymi zadania zakładowej organizacji partyjnej przed IX Zjazdem partii.

W PIERWSZYCH dniach czerwca otrzymaliśmy informację, że załoga Zawodowej Straży Pożarnej Huty Katowice zrzeszona w NSZZ „Solidarność” ostro protestuje przeciwko przyznaniu przez dyrekcję

ZDZIWIENIE STRAŻAKÓW

Huty dyplomu uznania za wzorową pracę za rok 1981 pułkownikowi Zygmuntowi Z.

Strażacy uparcie twierdzą, że Zygmunt Z. jest mocno skompromitowany w oczach całej załogi ich wydziału, co potwierdza usuniecie go ze stanowiska komendanta ZZSP oraz skazanie przez Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszaniem na 2 lata, 20 tys. złotych grzywny oraz pozbawienie prawa zajmowania stanowisk kierowniczych na 3 lata za nadużywanie stanowiska służbowego do celów prywatnych. Wyrok jest nieprawomocny.

Strażacy są przekonani, że powyższa praktyka stosowana przez Dyrekcję Huty Katowice wyróżniająca ludzi nieuczciwych niepożądanie ludzi i potęgą zdemoralizację wśród strażaków.

(52)



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

autorzy obu projektów nie zauważyli konieczności udziału w obradach samorządowych zarówno fachowców o wysokiach kwalifikacjach jak i autentycznej reprezentacji szerszego grona pracowników. Decyzje, które będzie podejmował samorząd wymagały tak samej kontroli działaczy powołanych do obrony interesów pracowników jak i nadzoru ze strony fachowców. Nie można w kwestii kwestii powołania zespołu eksperckich, natomiast sam zrównygodzenie do zarządzania już nie wystarczy. Tym bardziej, że nasze przedsiębiorstwa powoli odchodzą od poziomu techniczno-organizacyjnego manufaktury.

Dyskusja na temat projektów trwa przy czym jak słyszeliśmy strony dyskusyjne nie próbują wystrzegać wąskości z dwóch bardzo prostych pytań.

Na pytanie: „Czy zadaniem związków jest obrona interesów pracowników? wszyscy zgodnie odpowiadają: bez wątpliwości — tak. Na drugie natomiast: „Jakie decyzje samorządów dotyczą interesów pracowników?“, za pytanie krępa znająca na czole i potwierdzają, że nie ma takich decyzji.

Z połączenia obu tych pytań oraz odpowiedzi na nie wynika, że samorząd zawsze będzie podejmował decyzje, za których konsekwencje po pewnym czasie będą rozłożeni przez swoich wyborców działacze związkowi.

Ten paradoks, w którym samorząd zarządza a związki odpowiadają, jest do przeniesienia w dość prosty sposób. Tyle tylko, że obie dyskusyjne strony nie chcą tego dokonać. Zgodnie proponują więc samorząd nie dający się kontrolować przez związki zawodowe, czego konsekwencją winny być absurdalne strajki związków przeciwko decyzjom samorządu w przedsiębiorstwach. Podobne sytuacje miały miejsce w Jugosławii, co nie wyszło im dobrze ani skłóconym zakładom pracy ani gospodarce.

Tymczasem można uniknąć tych sprzeczności o ile z samorządu stworzy się odpowiedzialne forum, na którym będą wypracowywane wspólne decyzje. Zadanie interesów związkowe i ekonomiczne. W skład takiego samorządu winny wchodzić dwie izby: pierwsza — rada pracowników, kompetentna w sprawach gospodarki przedsiębiorstwa i druga — reprezentacja związkowa i luźna z działaczy związkowych, wybranych przez wszystkie związki stosownie do przypadającej na nich ilości miejsc mandatowych, reprezentantów i liczby członków. Taki samorząd może być wieloletnim forum dla wzajemnej kooperacji pomiędzy związkami.

Przełączenie samorządu ze związkami, zarówno branżowymi jak i „Solidarnością“, może ponadto pozwolić na łatwiejsze pogodzenie interesu grupowego reprezentowanego przez znane do tej pory samorządy z interesem społecznym w zakresie branży i regionu. Ponadto samorządy w wielu przypadkach będą zabużone korzystając z osobowości prawnej związków jak również z kanałów informacyjnych, jakimi dysponują związki wewnętrznie i na zewnątrz

przedsiębiorstw. Jakiśkolwiek próby tworzenia dodatkowego przysyłu informacji poprzez strukturę samorządową oddzieloną od związkowej jest wręcz niedopuszczalne, chyba że twórczo koncepcji celowo zależy na wywołaniu konfliktów.

W proponowanej dwuklubowej strukturze samorządu nie we wszystkich sprawach przedstawiciele związków zawodowych będą współdecydować wraz z radą pracowników, mają natomiast możliwość wpływania na decyzje rady przed ich podjęciem. Po rozwiązaniu tej zasadniczej sprawy należy już tylko przestrzec przed tym, że kierować przedsiębiorstwem musi dyrektoria i do tego trzeba jej zostawić wolną rękę, natomiast rozliczanie dyrektora przez samorząd następuje po przewidzianym okresie w formie udzielenia absolutorium. Samorząd nie może podejmować decyzji za dyrektora, powinien natomiast obowiązywać go do określonych działań. Nadmierne ingerowanie samorządu w sprawy operacyjne kierowania mogą się tylko zamścić na nim samym i na zarobku.

Przedstawione uwagi zostały wzięte pod uwagę w projekcie ustawy, zaproponowanym przez pracowników Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach. Na podstawie tego projektu po dokonaniu zmian wynikających z dyskusji pomiędzy pracownikami Między Katowice powstał projekt statutu, który proponujemy włączyć pod uwagę przy rozważaniu spraw samorządu. Zamieszczamy go na stronie 4.

STANISŁAW MANDZIEJ



COŚ DLA TURYSTÓW

HUTA jest doskonałym świadectwem lat minionych. Odróżnienie gospodarczo, oszczędności a przede wszystkim nowoczesności hasła „Polak polak”.

A o tym, że potrafi przekonać każdego może rodzimy skansen, który nie wiadomo dlaczego nie został jeszcze udostępniony turystom. Bardzożnie polecamy organizatorom wypraszek z PTK ten region, słynący jedynocześnie jako ośrodek kulturalny i sportowy i odpowiadających mu kwater.

Ten relikwiarz dynamicznej przeszłości, który pozostał przynajmniej dość korzystnie. Należy się także spodziewać wielu emocji w trakcie ustalenia źródeł histo-

rycznych i przy identyfikowaniu współczesności tego pomnika. Bez wątpienia jest to teren w dużej mierze atrakcyjny dla ludzi poruszających się wyjątkowo ciekawo i faktycznie o przeszłość.

Podajemy lokalizację opisowego zjawiska. Pomocny holm, walcowat średniej i walcowat dużej znajduje się w pobliżu. Mniej więcej 100 m szerokość i 300 metrów długości. Następnie dojdzie od strony laboratorium metalurgicznego. Nasze zdjęcia to fragment tego co tam zastałimy. W dalszej części naszego „Głosu” zamieszczamy pierwsze zdjęcia obrazujące co ciekawie miejsca.

(mz)



W POPRZEDNIM numerze „Głosu” na stronie 2 przytuliła nam się przykra upadła. Ośmioro uczestników tej dyskusji przy redakcyjnym stole pt. „Czekając na ustawę” między innymi byli: Stanisław Mandziej — członek Komitetu NSZZ „Solidarność” Huta Katowice, mgr Tadeusz Kuciel — główny specjalista do spraw planowania i analiz, mgr Zdzisław Mikstula — kierownik działu gospodarki energetycznej oraz Zdzisław Smolny — technika brygadzista z wydziału automatyki. Ukazały się także zdjęcia trzech pierwszych, wspomnianych powyżej i to, o sproż, nazwiska Zdzisława Kaczmarek i Stanisława Mandziewa zostały umieszczone pod nagłówkami. Bardzożnie przepraszamy zainteresowanych i Czytelników. Oto zdjęcia uczestników dyskusji w kolekcji przysiętej powyżej.

W KRĘGACH czytelniczych dosyć znane są książki, które mają w tytule wyrazy: prawo, zasada, recepta lub plan, chociaż wcale nie stanowią dzieł prawniczych, nie dotyczą organizacji pracy, nie upowszechniają aptekarskich zaleceń i nie rodują ekonomicznych zawisłości. W żartobliwej za to formie i treści, w której dowcip idzie w parze z przenikliwością obserwacji, ich autorzy dzielą się praktycznymi doświadczeniami zrodzonymi ze zwykłych ludzkich przypadłości i dlatego właśnie

gradzą się od tych, którym powinien służyć, okopami świętej biurokracji. Epitet „świeta” używa się tu w negatywnym znaczeniu, jako zarządzenie okrycia i oceny biurokracji nieprzystępnej, nieprzenikalnej, zdalającej się nieprzezwyciężalnej, głuchej na zdopy i potrzeby potrzeb.

„Prawo pani Parkinson” zajmuje się problemami domowymi, a więc mężami i żonami, dziećmi i gośćmi, damami i ich urządzeniami, kredensami, samochodami itp.

amerykańskim czasopiśmie „Flight Safety Bulletin”, poświęconym bezpieczeństwu lotów.

- Upuszczono narzędzie upadnie zawieszony, gdzie wyraża największą szkodę (prawo selektywnej gravitacji).
- Każda rura po skróceniu okazała się za krótka.
- Wszystkie szwane złącza przeciekały.
- Po złożeniu dowolnego urządzenia pozostaje kilka zbędnych części.

PRAWO MURPHY'EGO

książki te zawierają wyjątkowo obfita wiedzę o uwikłaniach człowieka w zbitowości, swanej potocznie społeczeństwem.

I tak na przykład: „Prawo Parkinsona” omawia, jak administracja publiczna, kierownictwo gospodarstwa, działalność wszelkich komitetów, komisji, sekcji i zespołów, a także mechanizmy osobistych awansów przewidują się w towarzystwie wzajemnej adoracji i zacieklej jednocześnie rywalizacji o wygodę stolki, aż w końcu ów istniejący dla samego siebie światek wszelkich przyrządów, referentów, samodzielnych i głównych specjalistów, wszelkie Hierarchii i dyrektorów wraz z całym ich zastępstwem i sekretarzem od-

„Zasada Petera” wyjaśnia, jak poszczególne ludzie dochodzą do różnych szczebli niekompetencji. „Recepta Petera” radzi, w jaki sposób uniknąć niekompetencji, „Plan Petera” wreszcie podaje metody uchronienia naszej planety od ujemnych następstw postępu i rozwoju cywilizacji.

Do tych prawd, znanych amatorom trafnych maksym i spostrzeżeń dodajmy zasadnicze stwierdzenia „Prawa Murphy'ego”.

Dedykujemy te dowcipne uogólnienia naszym szluzom, mechanikom, zaprzęgniowcom, montystom, konserwatorom, rachmistrzom, mistrzom, brygadziom, projektantom itp.

Ku pamięci i odprężającej medytacji pół żartem pół serio podajemy je za-

- Liczba rozporządzalnych części zastępczych jest odwrotnie proporcjonalna do zapotrzebowania na te części.
- Jeśli jakaś część urządzenia może być zamontowana nieprawidłowo, zawsze znajdzie się ktoś, kto to zrobi.
- Jeśli dowolne urządzenie może się popsuć, na pewno się popsuje.
- Wszystkie stałe są zmienne.
- W każdym rachunku liczba, której prawidłowość jest dla wszystkich oczywista, stanie się źródłem błędów.
- W każdym skomplikowanym obliczeniu jakiegoś wyrażenia z licznika znajdzie się przez pomyłkę w mianowniku.
- Potrzeba wprowadzenia zasadniczej zmiany konstrukcyjnej narasta w miarę zbliżania się do końca opracowania projektu.

WYSZEDŁEM Z PRODUKCJI

wróciłem na nią i widzę ją tak samo jak przedtem i przez cały czas. Są niedociągająca, zwłaszcza gdy chodzi o remonty, takie jakie były. Przypuszczam, że moje wejście do brygady z początku widziałano niechętnie, z niechęcią. Nie z powodu niechęci, ale że byłem sekretarzem. Takie teraz czasy, że się krzywo patrzy na wszystkich „byłych”. Przyczyna generalna jest taka, że myślny poświęcił całą latę na walkę o drobne sprawy i były one blokowane. A po-

Teraz ludzie chyba zrozumieją, że ta odnowa była wielka nie jest. Skonkretyzuj się zawieszony. Słyszę o nadzorcach w MKK-ach, są zbulwersowani. Podchodzi tak do życia, że wadzą się cztery ściany mieszkonia, ja sam, a reszta jest nieważna. W tym co się teraz dzieje nie widzę ich interesu. Wyciąga się brucy pierze je. To dobrze. A co się zmieniło jeśli chodzi o wzrosły — braci, doświadczenia z zakładowe, ubrania ochronne — nie ma. W sklepach kolejki. Codzienna rzeczywistość jest bardzo ciężka. Wszystkie podjękowane oszczędności. Nie ma wyliczek, wyjazdów,

MAM TERAZ SPOKÓJ...

lewo nagle, od ręki zostały załatwione. Z tego powstała wielka szkoda dla aktywisty organizacji partyjnej.

Gdy zacząłem pracować w brygadzie, z początku wiele osób chciało zobaczyć, jak to sekretarzowi lubie, ale z czasem się wszystko uspokoiło. Powodem konfliktu mógł być fakt, że większość brygady należała do „Solidarności”, a ja do ZNH, więc była jakaś przerwa związkowa jednak i to się wyrównało. Jestem już uważany za normalnego członka brygady.

Z czego możemy być dumni — że gdy się zrobiło najcięższe, to wtedy oczekiwano, aktywny został sam. I tylko dzięki jego wysiłkowi zorganizowane uciążliwe wybory, przekazano władzę następnym. Mówię o tym, bo os pewnego czasu członkowie partii w większości nie mają własnego zdania. Są zaznaczeni tym co się stało, prasa, pisać o byłych prominentach... I dlatego funkcja byłego i sekretarza ciężka, wszyscy o tym pamiętają. Ale chyba nie bytem takim złym sekretarzem, skoro do mnie indywidualnych pretensji nie ma.

Trzeba powiedzieć, że sekretarzem ów szczebla POP miał wiele spraw narzuconych odgórnie, a sprawy ludzkie im torpedowano. Tak po linii partyjnej, jak też administracyjnej.

akcji drobnej propagandy, którym jednak coś dla człowieka robi.

Efekt jest taki, że robotnik już nikomu nie wierzy — partii, administracji, władzy związkowej... Co z tego, że powstała „Solidarność”, skoro wszedł tam ludźle z nieczystymi rękami. Można sobie popatrzeć po wydziałach. Ludzie wiedzą, jaki kto wczoraj był, a za czym dzisiaj gardłuje. I dlatego przechodzą chętniej wobec rzeczywistości. Dyskusja na każdy temat jest straszna, każdy krytykuje wszystko, ale odpowiedzialności za nic brać nie chce.

Gdyby mi teraz zaproponowano udział w jakiejś władzy społecznej, partyjnej? Nie. Nie podjąłbym się. Choc przy możliwości swobodnych wypowiedzi, prowadzenia własnych akcji, nieprzejmowania się tym, co chcą „góra”, wiele da się zrobić. Ale ja za wiele przeszłemu jako sekretarz. Za wiele mnie z obu stron było, żebym jeszcze chciał brać udział w działaniu. Teraz mam spokój. Zrobić swoje i czekać. Chcę, to komus odbuduję i się nie przejmuję, że no tam, kto i gdzie.

A naprawdę moim, naszej oczekiwany największym honorem było przeprowadzenie organizacji przez cięższe czasy i różne przekazanie władzy.

Notował: WOJCIECH JAROS

AKCEPTACJA FORM DIALOGU

OD SZEREGU miesięcy toczy się dyskusja o podziałach, które będą wyznaczały kryteria społeczno-gospodarcze...

Mandat delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR upoważnia mnie do wyrażenia się w nawiązaniu do przedmiotowego zagadnienia. Krzyż lat 70-tych w założeniach programowych jest wynikiem:

- niekompetentnego kierowania procesami rozwoju społeczno-gospodarczego;
- niechęć kierownictwa partii do reform politycznych zmierzających do demokracji;
- braku kontroli społecznej nad działalnością władz politycznych, społecznych i gospodarczych;
- przecięcia gospodarki narodowej inwestycjami;
- zadłużenia kraju przekraczającym dopuszczalne normy;
- błędnej gospodarki rolnej;
- zgrupowaniem sprężyn społecznych występujących szczególnie od 1976 r.;
- nerwowym demokraci wewnątrzpartijnej, autoritaryzmem, brakiem kontroli nad jej kierownictwem.

Moim zdaniem oceną frędzeli i charakteru kryzysu przedstawiana w założeniach jest niepełna, pomija cały okres bezdusznego...

Działalność kryzysu ekonomicznego i politycznego należy szukać daleko wcześniej. W lata 70-tych aktywniejszy z kryzysem ekonomicznym, który wystąpił nie tylko u nas...

Kierownictwo polityczne chce zaopieć poszczególne występujące tendencje obywateli...

Większą wiarę, że nie zaopieją. Zaczęli więc pytać o czynniki interesu służby polityki...

Jedno można dziś stwierdzić. Nie sądzę, aby celownik - dąży generalnie...

Jerzy Dorobisz stanął na czele trzyosobowego zespołu ds. pracy z kandydatami, którego zadaniem jest...

Przekazujemy więc dane, jakie uzyskaliśmy od sekretarza Komitetu Fabrycznego...

A więc od 24 kwietnia br. za skład Komitetu Fabrycznego odebrali Komitet Zakładowy PZPR Budowlani-4, Komitet Zakładowy PZPR Transportu, POP Instytut Rzeźniczy...

W granic politycznej tolerancji nie pojął dużego wpływu zakupionych licencji na kryzys ekonomiczny. Nam, jako technikom, trudno jest uznać za całkowite...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

Import nowoczesnej technologii umożliwił techniczną modernizację przemysłu ale w wyniku ograniczeń strukturalnych nie odzyskał pokładanych w niego efektów...

Jako klasa robotnicza - brak zabezpieczenia przyszłości, bo żaden z uczynionych robotników nie posiada zabezpieczenia na starość...

Wielkość byłem na Zachodzie to nie imponowały mi piękne sklepy, nowoczesny przemysł...

Nie chce być 56 odcytny. Nie bantawiam na dezerkancie pracy, ale jestem gorącym zwolennikiem pracy w imię...

A jako zarobek to mamy

Zadłużenie na Zachodzie rzędu 28 mld dolarów i jest to tylko pół prawdy, bo żadne publikacje ogólnodostępne nie informują...

Narodowy przesunął - górnictwo w stanie nie budujemy wielkich nadziei, bo i tak...

Należymy do jednych z trzech krajów świata, w których istnieje reglamentacja żywności.

Chętnie rodzica się wydajność robotników. Postaramy się podwyższyć wydajność inżynierów społecznych...

Na marginesie - rząd Raymonda Barre'a opracował raport o stanie krajów w przedziale 10 dni.

Innym przykładem jest reforma gospodarcza, która była wynikiem doświadczeń z lat 60-tych i 70-tych...

Za kilkadziesiąt dni Zjazd. Czy spełni on nasze nadzieje? I tak i nie. Dla tych zborów partii, którzy reprezentują...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

EGZEKUTYWA KF PZPR zatwierdziła plan pracy planu organizacyjnego na czas do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR...

Dla wykonania tych zadań powołana została Komisja Organizacyjna KF PZPR...

Sześcioposobowy zespół ds. wewnątrzorganizacyjnych (przewodniczący Brunon Werner - POP M-67) zajmował się...

NOWE ZESPOŁY KF PZPR

dnictu potrzeby spłaszczenia trybu struktury, kontrole poprawności weryfikacji ewidencji...

Zbigniew Letner stanął na czele zespołu ds. projektu statutu PZPR. Zajmował się on...

Zespół ds. informacji (przewodniczący Marek Nowak) zajął się opracowaniem i wprowadzeniem systemu informacji wewnątrzpartijnej...

Jerzy Dorobisz stanął na czele trzyosobowego zespołu ds. pracy z kandydatami...

JAKI jest aktualny stan fabrycznej organizacji partyjnej? Sto pytanie często zadają nasi Czytelnicy...

Przekazujemy więc dane, jakie uzyskaliśmy od sekretarza Komitetu Fabrycznego...

A więc od 24 kwietnia br. za skład Komitetu Fabrycznego odebrali Komitet Zakładowy PZPR Budowlani-4...

W granic politycznej tolerancji nie pojął dużego wpływu zakupionych licencji na kryzys ekonomiczny...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

PRAWIE 5 TYSIĘCY CZŁONKÓW

Nabrawie Górniczej, Natomiast POP Budowlani-1 i POP Energochemii Kraków przeszły do macierzystych organizacji partyjnych w Krakowie...

Tak więc organizacja partyjna jest typowa organizacja organizacja. Jej stan na 31 maja br. wynosi 4292 członków i 493 kandydatów PZPR...

Komitetowi Fabrycznemu PZPR podlega pięć Komitetów Zakładowych: Zakład Walewicz Górniczy, Zakład Stalowni, Wydział Urządzenia Rurki, Szereg Techniczno-Ekonomicznych, Zakład Transportu...

3 CZERWCA br. w POP PUS Budowlani-11 odbyły się wybory delegatów na miejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR w Dąbrowie Górniczej.

PUS-owska organizację partyjną reprezentować będą: Krystyna Zięba, Elżbieta Spółniakiewicz, Zygmunt Lebid, Kazimierz Herpel, Bogdan Majchrzak i Józef Stańczyk.



ZWIĄZKOWA Rada Kombinatu ZZH prowadzi szeroką akcję pomocy dla Domów Dziecka i przedszkoli. Nie jest to nowa inicjatywa hutników...



Wypisał napraw fabryki samochodowego S-48. Andrzej Pachor przy naprawie skrzyżni biegów samochodu „Star”.

- Jak nie wstyd wam bronić bandy strażniczyckiej? - protestował gorąco jeden z Miłych Czytelników...

Czytelnik przedstawił się przez telefon dość niewyraźnie, zresztą nie było słychać, a następnie wyłożył swą teorię w myśl której połowę kadry kierowniczo-dyrektorackiej PUS-u należałoby zwolnić...

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

IDZIE O ZASADĘ

ra nadal maci, kombinuje, oddaje szybko, co nakradła i braździ uczciwym ludziom, napuszczając „Solidarność” na...

Tyś Czytelnik. A ponieważ nie wyjaśnił sobie wczystego przez telefon tą drogą trzeba chyba wyznaczyć w tym rzecz.

Nie wiem jaka jest dyrekcja PUS-u. Nie wiem na ile zasadne były zarzuty wysuwane w czasie spotkania, chociaż ich wówczas nie usłował podważać.

Wiem natomiast, że przedstawił Komitet Interwencji krakowskiego MKR-u zachowywał się w sposób bardzo agresywny i momentami niegrzeczny.

Być może między „Solidarnością” a dyrekcją PUS-u zachodziły już wreszcie jakieś ustalenia, z których się dyrekcja nie wywiązała.

Na spotkanie nie powiadomiono o tym jednak ani słowa, poza krótką próbą wyjaśnienia, że ze względu na umówionym terminie „nawet” dyrekcja, a raz „Solidarność”.

Być może między „Solidarnością” a dyrekcją PUS-u zachodziły już wreszcie jakieś ustalenia, z których się dyrekcja nie wywiązała.

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Nie mam najmniejszego zamiaru pouczać przedstawicieli MKR-u jak powinien postępować z dyrekcjami. Sami to wiedzą lepiej...

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

PATRONAT NAD DOMAMI DZIECKA

OKONCZENIE ZE STR. 1

Dziecko „Caritas” z Sosnowca wreszcie książeczki: mieszkaniec, dwie z wkładem 27 tys. złotych i jedna z wkładem 11,5 tys. złotych.

Akcja dobrowolnej zbiórki pieniędzy na wkłady „Solidarności” podjęta przez Miśmierza rozpoczęła się w styczniu br. Planowano zbierać wórnio wszystkich pracowników służb głównego naleownika, głównego inżyniera, głównego mechanika...

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Ważnym elementem dialogu były ograniczone formy dialogu one w zgola odmianym systemie gospodarczym i radziej system gospodarczy ograniczył efektywność tych technologii.

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

Jedno już dzisiaj jest pewne, Zjazd będzie akceptacją form dialogu i współpracy różnych poglądów...

W CELU zapewnienia załozdze Huty Katowice udziału w realizacji podstawowej zasady socjalizmu: zasady społecznej własności środków produkcji, powołuje się do życia Samorząd Pracowniczy Huty Katowice o strukturze i kompetencjach określonych niniejszym regulaminem. Zgodnie z Artykułem nr 13 Konstytucji PRL załoga Huty Katowice uczestniczy w zarządzaniu Huty Katowice poprzez udział wybranych przedstawicieli w organach Samorządu Pracowniczego. Niniejszy regulamin może ulec zmianie po wejściu w życie Ustawy o Samorządzie Pracowniczym.

ROZDZIAŁ I POSTANOWIENIA WSTĘPNE

Art. 1.1. Załozdze Huty Katowice przysługują prawo zarządzania Huta, polegające na stanowieniu w zasadniczych sprawach dotyczących działalności i rozwoju Huty oraz prawo kontroli i nadzoru nad całokształtem działalności Huty.

1.2. Na Samorządzie Pracowniczym Huty Katowice spoczywa obowiązek zarządzania strategicznego Huty, natomiast zagadnienia z zakresu kierownictwa operatywnego — wykonawczego leżą całkowicie w zakresie kompetencji Dyrekcji Huty.

1.3. W skład organów Samorządu Pracowniczego może zostać wybrany każdy pracownik Huty Katowice, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w Hucie co najmniej od 12 miesięcy, jest członkiem Związku Zawodowego lub Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego działającego prawnie w Hucie oraz nie

sprawach objętych własnością samorządu pracowniczego.

Art. 5.1. W skład Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego wchodzi członkowie Rady Pracowniczej Huty i Reprezentacja Organizacji Związkowych działających w Hucie.

a) Reprezentacja Organizacji Związkowych liczy 50 osób i skład jej jest proporcjonalny do ilości członków poszczególnych związków zawodowych,

b) Skład Reprezentacji Związkowej ustala komisja porozumiewawcza związków zawodowych organizująca wybory (w przyszłości wraz z Prezydium Samorządu),

c) Na przynależne miejsca mandatowe Niezależne Samorządne Związki Zawodowe dokonują wyboru przedstawicieli zgodnie z własnymi demokratycznymi ordynacjami wyborczymi.

d) Podział mandatów jest weryfikowany co roku zgodnie ze stanem członków związku na dzień 1 grudnia.

e) Przedstawiciele Związków Zawodowych liczących powyżej 300 członków nie mogą wchodzić w skład Reprezentacji Związkowej Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego.

5.3. W obradach Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego uczestniczy Dyrektor Huty, który jednak nie jest członkiem Zgromadzenia.

Art. 8.1. Do zadań Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego należy:

a) Zatwierdzanie rocznych planów Huty na podstawie wcześniej zaopiniowanych przez Radę Pracowniczą wytycznych ustalonych w oparciu o narodowe plany społeczno-gospodarcze jak również dokonywanie ich zmian.

b) Rozpatrywanie składanych przez

6.7. Postawienie wniosku o odwołanie ze stanowiska i przekazanie go do jednostki nadrzędnej powodujące automatycznie zawieszenie w czynnościach.

6.8. Na stanowiska osób zawieszonych w czynnościach Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego powołuje tymczasowo własnych kandydatów lub zatwierdza osoby zaproponowane przez Dyrektora. Nowo powołani pełnią swe czynności do czasu usgodnienia stanowisk między Samorządem a jednostką nadrzędną.

Art. 7.1. Uchwały Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego zapadają większością głosów, przy udziale co najmniej połowy uprawnionych członków

7.2. Obrady Zgromadzenia Samorządu prowadzi przewodniczący lub wiceprzewodniczący Samorządu Pracowniczego Huty.

7.3. Przewodniczący Samorządu Pracowniczego ma obowiązek zarządzać tajnością głosowania o ile zażąda tego 2/3 proc. osób uczestniczących w posiedzeniu zgromadzenia.

7.4. Projekty Uchwał Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego przygotowuje Rada Pracownicza Huty i jest zobowiązana do przeprowadzenia konsultacji tych projektów z załogą i związkami zawodowymi.

7.5. Uchwały Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego są podawane do publicznej wiadomości.

ROZDZIAŁ IV RADA PRACOWNICZA HUTY

Art. 8.1. Rada Pracownicza jest organem działającym w kierunku maksymalizowania efektów ekonomicznych Huty.

ska kierowników wydziałów i oddziałów oraz zgłaszanie własnych kandydatów,

e) wnoszenie do Dyrekcji lub Zarządu zmian na stanowiskach kierowniczych na podstawie uzasadnionych opinii zebrań załogowych Wydziałów i Oddziałów Huty.

Art. 14.1. Rada Pracownicza organizuje zebrania załogi poszczególnych wydziałów/oddziałów wzgl. tematycznie narady wytwórcze w porozumieniu z wydziałowymi/oddziałowymi komisjami związkowymi.

14.2. Rada Pracownicza ma obowiązek realizowania uchwał zebrań załogowych lub przedstawiania wniosków z tych zebrań do dyskusji na Zgromadzeniu.

14.3. Rada Pracownicza przy pomocy ekspertów i powołanych przez siebie komisji — przygotowuje koreferaty do sprawozdania Dyrekcji składanego na zebraniu zgromadzenia Samorządu Pracowniczego.

Art. 15.1. Rada Pracownicza może być rozwiązana w drodze referendum przeprowadzonego na żądanie 1/3 ogólnej liczby załogi.

15.2. Tryb odwoływania poszczególnych członków Rady winien odpowiadać trybowi ich powołania.

ROZDZIAŁ V PREZYDIUM SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Art. 18.1. Prezydium Samorządu Pracowniczego Huty Katowice wybierane jest przez Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego spośród składu Zgromadzenia.

b) przygotowywanie opinii i koreferatów w tematyce określonej przez Zgromadzenie lub Prezydium Samorządu Pracowniczego.

c) rozpatrywanie spraw związanych z wprowadzeniem w życie i wykonywaniem uchwał Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego.

17.3. W skład komisji problemowych mogą być powoływani niezależni specjaliści lub eksperci nie będący członkami zgromadzenia w tym przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych oraz placówek naukowych i instytutów badawczych.

ROZDZIAŁ VII SAMORZĄD PRACOWNICZY A KIEROWNICTWO HUTY

Art. 18.1. Zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa polonien służbowe w Hucie mogą być wydawane tylko przez Naczelnego Dyrektora Kombinatu i upoważnionych przez niego pracowników.

18.2. W sprawach należących do właściwości Samorządu Pracowniczego Naczelnego Dyrektora Kombinatu jest wykonawcą uchwał Samorządu.

18.3. Naczelnego Dyrektora Kombinatu ma obowiązek przygotowania i przedkładania materiałów i sprawozdań niezbędnych do pracy organów Samorządu Pracowniczego. Materiały te dostarcza również organizacjom związkowym.

Art. 19. Naczelnego Dyrektora Kombinatu zobowiązany jest wstrzymać wykonanie uchwały organów Samorządu Pracowniczego jeżeli jest ona sprzeczna z przepisami prawa świadczącymi o tym Zgromadzenie i jednostkę nadrzędną.

STATUT SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO HUTY KATOWIC

jest członkiem Dyrekcji Huty Katowice. Czynno prawo wyborcze przysługują wszystkim pracownikom Huty.

1.4. Funkcji przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza Samorządu Pracowniczego nie można łączyć z funkcjami przewodniczącego i wiceprzewodniczącego prezydium Zarządów Związkowych oraz z funkcjami sekretarza w Komitetach Zakładowych PZPR i wyższych instancjach partyjnych.

1.5. Członkowie Samorządu Pracowniczego prowadzą działalność bez odrywania od obowiązków zawodowych; wyjątek w tej zasadzie stanowią przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz Samorządu Pracowniczego.

1.8. Prawo powołania Samorządu Pracowniczego przysługują załozdze Huty Katowice reprezentowanej poprzez organizacje związkowe działające prawnie w Hucie. W tym celu Związek Zawodowy powołuje komisję porozumiewawczą do przeprowadzenia wyborów.

ROZDZIAŁ II ROLA SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Art. 2.1. Celem Samorządu Pracowniczego jest zapewnienie sprawnej funkcjonowania oraz rozwoju Huty w interesie ogólnospołecznym i w interesie własnym załogi, rozwijanie wśród załogi działalności zmierzającej do podniesienia gospodarczości, wzmocnienia aktywności wytwórczej, podniesienia bezpieczeństwa i kultury pracy oraz zwiększenia odpowiedzialności pracowników za wyniki gospodarcze Huty.

2.2. Forum Samorządu Pracowniczego jest miejscem wypracowywania decyzji gospodarczych łączących interes ogólnospołeczny kraju z interesami załogi Huty Katowice, wynikającymi z dążenia do maksymalnego zaspokojenia potrzeb jako celu produkcji w socjalizmie oraz zasad obrony praw pracowniczych realizowanych przez Związki Zawodowe.

Art. 3.1. Organami Samorządu Pracowniczego są:

- Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego,
- Rada Pracownicza, oraz
- Prezydium Samorządu Pracowniczego.

3.2. Organy Samorządu Pracowniczego są odpowiedzialne przed załogą i składają dwa razy do roku sprawozdanie ze swej działalności, na wydziałowych i oddziałowych zebraniach załogi.

3.3. Zebrania załogowe organizuje Prezydium Samorządu wraz z organizacjami związkowymi i kierownictwem wydziałów.

ROZDZIAŁ III ZGROMADZENIE SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Art. 4. Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego jest naczelnym organem samorządu, decyduje ono o wszystkich

PROJEKT

Dyrekcje rocznych sprawozdań z działalności Huty.

c) Ustalenie zasadniczych kierunków i form rozwoju oraz kontroli nad działalnością Huty, jej poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz ustalenie wytycznych w tym zakresie dla Rady Pracowniczej Huty.

d) Podejmowanie uchwał w sprawie podziału funduszy zakładowych.

e) Obligowanie Rady Pracowniczej do zawierania umów zakładowych z Dyrektorem Huty.

f) Obligowanie Rady Pracowniczej i Dyrektora do zawierania umów zaopatrzeniowo-kooperyacyjnych i innych z zewnętrznymi jednostkami gospodarczymi sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego, reprezentowanymi przez organizacje samorządowe lub właścicieli.

g) Decydowanie o asortymencie i wielkości produkcji oraz o kierunkach zbytu i zaopatrzenia materiałowego.

h) Uchwalanie struktury i schematu organizacyjnego Huty.

i) Decydowanie o przytaczaniu się do lub odłączeniu się od innych organizacji gospodarczych.

6.2. Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego posiada włącznie prawo powoływania i odwoływania Dyrektora Naczelnego Huty Katowice.

6.3. Rozliczanie Dyrekcji Huty przeprowadzane jest corocznie na forum Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego i Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego udziela — po wysłuchaniu opinii określonych komisji i ekspertów na temat funkcjonowania zakładu w danym roku — absolutorium Dyrekcji.

6.4. W przypadku nieudzielenia absolutorium Dyrekcji, Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego obliguje Dyrektora do dokonania zmian w kierownictwie Huty lub dokonuje odwołania Dyrektora.

6.5. Powołanie nowego Dyrektora oraz zatwierdzenie nowego składu Dyrekcji poprzedzone jest przyjęciem przez Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego programu zawierającego warunki i terminy wyprowadzenia działain działalności Huty, będących powodem nieudzielenia absolutorium.

UWAGA: Do czasu ustawowego przekazania kompetencji powoływania Dyrektora w zakresie uprawnień Samorządu Pracowniczego dopuszcza się następujące rozwiązania:

6.6. Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego ma prawo opinionowania kandydatów na stanowisko Dyrektora Naczelnego i inna stanowiska z powołania, proponowanych przez jednostkę nadrzędną jak również prawo zgłaszania własnych kandydatów na te stanowiska.

8.2. Kandydatów do Rady Pracowniczej mogą zgłaszać wszystkie zainteresowane organizacje działające prawnie w Hucie.

8.3. Rada Pracownicza Huty liczy 31 członków.

8.4. Wybory przeprowadza komisja porozumiewawcza związków zawodowych działających w Hucie.

8.5. Listy kandydatów ustalone przez organizacje wymienione w punkcie 8.2. (lista zgłoszonych kandydatów nie może przekroczyć 31 osób) dostarczane są do komisji porozumiewawczej związków zawodowych, która na ich podstawie ustala listę alfabetyczną kandydatów do Rady Pracowniczej Huty.

Art. 9. Rada Pracownicza jest wybierana przez załogę Huty w drodze tajnego powszechnego głosowania.

Art. 10. Kadencja Rady Pracowniczej trwa 3 lata, przy czym po trzech latach następuje wymiana co najmniej 50 proc. składu Rady.

Art. 11. Uchwały Rady Pracowniczej zapadają większością głosów przy udziale co najmniej połowy członków Rady.

Art. 12. Rada Pracownicza Huty może podejmować uchwały we wszystkich sprawach operacyjnych należących do samorządu pracowniczego o ile nie zostały zastrzeżone dla Zarządu Samorządu Pracowniczego.

Art. 13. Do zakresu działania Rady Pracowniczej Huty należy:

a) opiniowanie wstępnych założeń i wytycznych wieloletnich planów Huty,

b) opiniowanie rocznych planów Huty i ich zmian,

c) zawieranie umów zakładowych z Dyrekcją,

d) zawieranie umów zaopatrzeniowo-kooperyacyjnych i innych z zewnętrznymi jednostkami gospodarczymi i organizacjami samorządowymi.

13.2. W zakresie sprawowania nadzoru i kontroli nad działalnością Huty:

a) sprawowanie kontroli nad działalnością gospodarczą i finansową Huty,

b) współdziałanie z Najwyższą Izbą Kontroli i komisjami kontroli społecznej rad narodowych,

c) sprawowanie nadzoru nad realizacją zawartych umów zakładowych,

d) sprawowanie nadzoru nad realizacją umów zewnętrżnych.

13.3. W zakresie działalności Huty:

a) rozwijanie wśród załogi działalności zmierzającej do zapewnienia wykonania planów społecznych i gospodarczych,

b) opiniowanie i wnoszenie zmian struktury organizacyjnej Huty,

c) zatwierdzanie regulaminu pracy i ewentualnych zmian do niego,

d) opiniowanie kandydatów przedstawionych przez Dyrektora na stanow-

16.2. Kadencja Prezydium trwa 1 rok.

16.3. Wybory Prezydium są tajne.

16.4. W pierwszej kolejności dokonuje się wyboru przewodniczącego i sekretarza spośród osób kandydujących do Prezydium; osoby te muszą należeć do związku zawodowego posiadającego większość w Hucie.

16.5. W następnej kolejności wybiera się pięciu dalszych członków Prezydium, przy czym wiceprzewodniczącym zostaje osoba, która uzyskała największą liczbę głosów.

16.6. Prezydium Samorządu w okresie kadencji działa stale przy Radzie Zakładowej (Komisji Zakładowej) związku zawodowego reprezentującego najliczniejszą grupę pracowników Huty.

16.7. Prezydium Samorządu jest organem kontrolno-wykonawczym Samorządu Pracowniczego Huty, kompetentnym w zakresie:

a) nadzorowania realizacji uchwał samorządu pracowniczego,

b) zwoływania i organizowania posiedzeń Zgromadzenia Samorządu i Rady Pracowniczej oraz przygotowywania materiałów na te posiedzenia,

c) działania interwencyjnego w Dyrekcji Huty na wniosek członków samorządu,

d) współorganizowania zebrań załogowych Wydziałów i Oddziałów wraz z związkami zawodowymi oraz kierownictwem,

e) ciągłej współpracy z Radą Zakładową (Komisją Zakładową) Związków Zawodowych polegającej na przekazywaniu spraw leżących w kompetencjach Związków Zawodowych,

f) podejmowania decyzji w sprawach, w których Związki Zawodowe uchylają się od zajęcia stanowiska, lub prezentują stanowisko kontrowersyjne; w tym ostatnim przypadku Prezydium decyduje o przekazaniu sprawy do Rady Pracowniczej lub Zgromadzenia Samorządu.

16.8. Prezydium organizuje i przeprowadza wybory uzupełniające do Rady Pracowniczego.

16.9. Zmian w składzie Prezydium w okresie kadencji można dokonać na wniosek co najmniej 1/3 członków Zgromadzenia Samorządu poprzez zarządzenie wyborów nadzwyczajnych lub uzupełniających.

ROZDZIAŁ VI KOMISJE PROBLEMOWE SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Art. 17.1. W ramach samorządu pracowniczego mogą być powoływane odpowiedzialne komisje problemowe.

17.2. Do zadań komisji należy w szczególności:

a) przeprowadzanie analizy poszczególnych dziedzin działalności gospodarczej Huty,

Art. 20. W przypadku rozbieżności stanowisk między Zgromadzeniem Samorządu Pracowniczego a jednostką nadrzędną sprawę rozpatruje Sąd Pracy, Państwowy Arbitraż Gospodarczy lub Sąd Administracyjny.

Art. 21. W celu zapewnienia właściwego przepływu informacji między załogą a kierownictwem ustanawia się instytucję interpelacji pracowniczych działającą za pośrednictwem członków Zgromadzenia. W jej ramach Naczelnego Dyrektora Kombinatu zobowiązany jest rozpatrywać opinie, wnioski, i pytania zadane przez załogę oraz informować ją o zajęciu stanowiska i podjętych działaniach. Tryb funkcjonowania tych interpelacji ustala Prezydium Samorządu Pracowniczego.

Art. 22.1. W przypadkach szczególnie uzasadnionych Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego może przeprowadzać wśród załogi referendum. Dotyczy to szczególnie rozbieżności występujących między stanowiskiem zajętym przez Radę Zakładową poszczególnych organizacji związkowych, Zgromadzenie Samorządu Pracowniczego lub Dyrekcję.

22.2. Zmiany w statucie Samorządu dokonywane są na drodze referendum przeprowadzonego przez organizacje związkowe i Radę Pracowniczą wśród załogi Huty.

ROZDZIAŁ VIII SAMORZĄD PRACOWNICZY A INSTANCJE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Art. 23.1. Samorząd Pracowniczy nie może ingerować w działalność organizacji związkowych, która działają na podstawie własnych statutów.

23.2. Właściwe organizacje związkowe reprezentują stanowisko Samorządu na zewnątrz, udzielając Samorządowi osobowości prawnej w razie potrzeby.

23.3. Związkom zawodowym jako reprezentantowi załogi przysługują prawo powoływania Komisji Załogowej Samorządu Pracowniczego i przeprowadzania przez tę komisję wyborów do Samorządu.

23.4. Samorząd Pracowniczy korzysta wewnątrz Huty ze środków informacji wewnątrzzakładowej oraz współpracuje ze Związkiem Zawodowym w zakresie organizowania zebrań załogowych.

ROZDZIAŁ IX UMOWY ZAKŁADOWE

Art. 24. W celu stworzenia jak najlepszych warunków realizacji planu oraz przyspieszenia pobrawy bytu i warunków pracy załogi Rada Pracownicza i Dyrekcja Huty mogą zawrzeć umowę zakładową, która stanowi podstawę opracowania planów społecznych Huty. Zakres i treść umowy ustala Uchwała Zgromadzenia Samorządu.

Art. 25.1. Treścią umowy zakładowej są zobowiązania kierownictwa i załogi zmierzające do:

ŻYWIY OBRAZ WSPÓŁCZESNOŚCI

- a) wykonania planu produkcji,
- b) poprawy warunków pracy,
- c) doskonalenia zakładowego systemu wynagrodzeń,
- d) poprawy warunków socjalnych i zdrowotnych,
- e) poprawy warunków bytowych,
- f) rozwoju akcji kulturalno-oswiatowej,
- g) rozwoju kultury fizycznej,
- h) podnoszenia kwalifikacji załogi,
- i) konkretnego realizowania programu postępu technicznego i rozwoju Huty.

25. Zobowiązania kierownictwa i załogi powinny być ujęte w formie konkretnych zadań zabezpieczających osiągnięcia określonych celów dla Huty.

Art. 26. Treść umowy zakładowej ustala się w odniesieniu do zadań ujętych w planach gospodarczych Huty.

Art. 27. Postanowienia umowy zakładowej nie powinny naruszać obowiązujących przepisów prawa.

Art. 28. Zawarcie umowy zakładowej powinno poprzedzić dyskusje organizowane w poszczególnych wydziałach Huty, celem umocnienia pracowników zgłaszania postulatów i wniosków do umowy.

28.2. Postulaty i wnioski pracowników zgłaszane w toku kampanii przygotowawczej, należy wziąć pod uwagę przy opracowywaniu umowy zakładowej.

Art. 29. Umowa zakładowa w chwili jej podpisania stanowi podstawę planu społecznego Huty obowiązującego Dyrektora na równi z planem produkcyjnym.

Art. 30.1. W przypadku zmiany warunków organizacyjno-technicznych i społeczno-zawodowych Naczelny Dyrektor Kombinatu oraz Rada Pracownicza mają prawo w czasie realizacji planu społecznego dokonywać odpowiednich zmian w poszczególnych jej postanowieniach.

30.2. Zmiana tych postanowień następuje w drodze podpisania przez Naczelnego Dyrektora Kombinatu i Radę Pracowniczą dodatkowego protokołu w trybie przewidzianym dla zawierania umów.

Art. 31. Spory wynikłe na tle zawierania i stosowania umowy zakładowej rozstrzyga się poprzez rozprawienie referendy lub uchwałę Zgromadzenia Samorządu Pracowniczego.

ROZDZIAŁ X PRZEPISY KONCOWE

Art. 32.1. Pełnienie funkcji w organach Samorządu Pracowniczego ma charakter społeczny. Pełnienie tych funkcji nie zwalnia pracownika od wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy w Hucie, z wyjątkami podanymi w Art. 15.

32.2. Pracownik ma prawo do zwrotu utraconego zarobku w Hucie, jeżeli strata powstała na skutek pełnienia funkcji w organach Samorządu Pracowniczego.

Art. 33. Sposób pracy z członkami organów Samorządu Pracowniczego nie może być przez Hucę wypowiadany ani rozwiązywany bez zgody organów Samorządu Pracowniczego, chyba że zachodzi przypadek dający prawo rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Art. 34. Nie przewiduje się rozbudowy hierarchicznej w strukturze Samorządu i w związku z tym nie powołuje się Rad Pracowniczych na Wydziałach i Oddziałach Huty, o ile nie okaże się to koniecznym z uwagi na wprowadzanie samofinansowania poszczególnych Zakładów (lub zespołów Wydziałów Huty).

34.2. Członkowie Samorządu na poszczególnych wydziałach prowadzą działalność badawczą w kompetencjach Samorządu przy współpracy ze związkami zawodowymi bądź poprzez Prezydium Samorządu.

Art. 35. Niniejszy tymczasowy regulamin wchodzi w życie z dniem

Przedstawiciel projekt przygotował dr inż. Stanisław Mandziej, członek KZ NSZZ „Solidarność”, wykorzystując przy opracowywaniu następujące materiały:

- 1) Tezy Projektu Ustawy o Samorządzie Załogi Przedsiębiorstwa Państwowego opubl. w „TK” dn. 12.03.1981 r.
- 2) Tezy Projektu Ustawy o Przedsiębiorstwach Państwowych opubl. w „Głosie Pracy” z 16.03.1981 r.
- 3) Projekt Ustawy o Samorządzie Pracowniczym oprac. St. Inst. Naukowo-Badawczy, listopad 1980 r.
- 4) Materiały Konferencji Naukowej pt.: „Samorządność pracownicza.” Poznań 1981 r.
- 5) Uwagi i wnioski z dyskusji zorganizowanej dn. 18.03.1981 r. w Warszawie przez OPSZ KRP NSZZ „Solidarność”.
- 6) Projekt Statutu Rady Pracowniczej — Stowowisko NSZZ „Solidarność” MKZ Ziemi Łódzkiej.
- 7) Opracowanie Zespołu Roboczego KRP NSZZ „Solidarność” — Wzorce Statutu Samorządu Pracowniczego i Wzorce Ordynacji Wyborczej Samorządu Pracowniczego.
- 8) Uwagi i wnioski z dyskusji nt. Samorządności pracowniczej, zorganizowanych przez Oddział PTE, K-06 w dniach 21.05. oraz 4.06.81 r.

Od dnia 31 maja br. czynna jest w Muzeum Górnictwa w Bytomiu przy ul. Thaelmanna 3, wystawa fotografii pt. „Wydarzenia z lat 1956, 1968, 1978, 1980”. Zaprezentowano na niej zdjęcia: Pawła Borkowskiego, Edmunda Chabowskiego, Stefana Figlińskiego, Zbigniewa Gąsiora, Krzysztofa Jakubowskiego, Zbigniewa Kowczarę, Edwarda Słobieskiego oraz autorów plakatów, których fotografie pochodzą z archiwów prywatnych Alcji Dąbrowskiej i Janusza Juchniewicza, z archiwum NSZZ „Solidarność” oraz zbiorów Centralnej Agencji Fotograficznej „CAF”.

Wystawa jest swego rodzaju „żywym obrazem”, gdyż cały czas jest uzupełniana o nowe fotografie. Po raz pierwszy część przedstawionych na ekspozycji zdjęć pokazano w „Słoid Odsłonięty” w dniach 16.XII.1980—15.I.1981 r. Wystawa zaktywowana „Dokumenty fotograficzne Grudzień 1970 — Styczeń 1980” przygotował MKZ „Solidarność” w Gdańsku i Związek Artystów Plastyków Polskich. W marcu wystawę prezentowano w Krakowie, gdzie została wzbogacona o dalsze zdjęcia. Organizatorzy zamierzają wykonać powiększenia i nowe materiały, dokumenty i zdjęcia.

Wystawę można zwiedzać codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 10.00—18.00, a czynna będzie do 23 czerwca br.

Zachęcamy do obejrzenia wystawy fotograficznej, uważamy jednak, że Zakładowe Centrum Kulturalno-Oświatowe powinno sprowdzić tę wystawę do siebie by każdy pracownik mógł się zapoznać z dokumentami współczesnych wydarzeń.



WIDOCZNY w górnej części zdjęcia budynek zajmują kierownictwo Zakładu Wzrostu Górniczego. W ubiór tym typowym zastąpiłby taki widok na złączeniu budynków. Odniesienie kierownictwa wychodzi na tę ulicę serce, dlatego sprawa porostawiamy bez komentarza. Zapewniadamy jednak powoną wizytę za kilka dni.

CZY „CENTRUM” JEST POTRZEBNE?

W LATACH 1980/81 zaczęły pojawiać się w prasie oraz na zebraniach różnych grup naukowych głosy na temat powstania i zorganizowania Centrum Naukowego na miarę potrzeb i zamierzeń Związku Kombinatu.

Historia społeczna badawczego Huty jest niełatwa jak dla całej Huty. Wiadomo, że w 1980 r. miało ono już 10 lat, a w tym czasie w tym zakresie nie było to do końca jasne. W tym czasie w Hucie nie było to do końca jasne. W tym czasie w Hucie nie było to do końca jasne.

W aktualnej sytuacji gospodarczej samemu sobie wyobrazić, że do formy powinno dojść, chociażby przez kłopotliwą i niełatwą drogę, którą należy przejść, aby osiągnąć cel, który jest przed nami.

Wracając do sprawy przedstawiania i realizacji projektu, należy pamiętać, że to nie jest kwestia, która powinna być traktowana jako problem, który należy rozwiązać, ale jako wyzwanie, które należy przyjąć.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Wobec ich wykonawcy niczego nie zachowują dla siebie, chociażby wykreślano to poza rany zlecenia, tylko celowo oszczędzają resztkami przedkładać zleceniodawcy. Tym samym porządek techniczny nie jest w sposób satysfakcjonujący. W dyskusji poruszono nie wątpliwie, czy to samo laboratorium lub ten sam pracownik mogą pracować wydajnie dla różnych, konkurujących ze sobą zleceniodawców.

Najbardziej było zdziwieniem widokiem, że w ich społeczeństwie podobną świadomość społecznej potrzeby było budowane przez kilkadziesiąt lat, a nie otrzymywane do władzy dostajany przez socjalistyczny. Powinno być to być wyjątkiem, że to co uważali, że nie powinno być tak, że to co uważali, że nie powinno być tak, że to co uważali, że nie powinno być tak.

W aktualnej sytuacji gospodarczej samemu sobie wyobrazić, że do formy powinno dojść, chociażby przez kłopotliwą i niełatwą drogę, którą należy przejść, aby osiągnąć cel, który jest przed nami.

Wracając do sprawy przedstawiania i realizacji projektu, należy pamiętać, że to nie jest kwestia, która powinna być traktowana jako problem, który należy rozwiązać, ale jako wyzwanie, które należy przyjąć.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Wobec ich wykonawcy niczego nie zachowują dla siebie, chociażby wykreślano to poza rany zlecenia, tylko celowo oszczędzają resztkami przedkładać zleceniodawcy. Tym samym porządek techniczny nie jest w sposób satysfakcjonujący. W dyskusji poruszono nie wątpliwie, czy to samo laboratorium lub ten sam pracownik mogą pracować wydajnie dla różnych, konkurujących ze sobą zleceniodawców.

Najbardziej było zdziwieniem widokiem, że w ich społeczeństwie podobną świadomość społecznej potrzeby było budowane przez kilkadziesiąt lat, a nie otrzymywane do władzy dostajany przez socjalistyczny. Powinno być to być wyjątkiem, że to co uważali, że nie powinno być tak, że to co uważali, że nie powinno być tak.

W aktualnej sytuacji gospodarczej samemu sobie wyobrazić, że do formy powinno dojść, chociażby przez kłopotliwą i niełatwą drogę, którą należy przejść, aby osiągnąć cel, który jest przed nami.

Wracając do sprawy przedstawiania i realizacji projektu, należy pamiętać, że to nie jest kwestia, która powinna być traktowana jako problem, który należy rozwiązać, ale jako wyzwanie, które należy przyjąć.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

OBURZAŁ się niedawno nasz ełatowy felietonista AND na nieszczęśliwych rodziców, co dzieci swe poci zniechęcił do słonecznej Italii, do baletów burdelowych ekspedycji. A potem pisał, że ale skądże i ale co tam, i że biedne skurwione córki.

Oburzał się strasznie, że to pazerność na „zielone” pochłania rodziców do wypychania bertalenci w szeroki świat, w nadziei, że może tam się na nich poznać. Pazerność i głupota.

Mnie się natomiast przypomniało emitowane niedawno we fragmentach telewizyjno-prasowe wystąpienie MSW kontroli i wywiadu. Wynikło ono z tekstu obrzydliwej flaki podał o paszporty na dłuższą i krótszą zagranicę wojnę.

Podania nie biorą się znikąd. Skoro w Polsce i tak będzie bezrobocie — rozumieć przynajmniej co drugi średnio rautki młody człowiek — to po diabła blokować mu miejsce pracy. Lepiej wyjechać do jakiejś Austrii, albo innego RPN-u, zamieścić tam ulicę, smażyć placki, robić w reżimach i po paru latach wrócić samochodem i jezere mieszkanie sobie kupić. Bo mieszkańcy najłatwiej w Polsce dostają za waluty wymienialne.

— Tak nie wolno — protestuje Ojczyzna ustami któregoś z rzeczników powyższych firm — Do organizowania wyjazdów jest „Polserwice” (inkasuje od 20 procent zarobku w górze), albo resort zatrudniający odpowiednie miejsca pracy (dwie trzecie zarobku dla resortu). Jeśli zaś ktoś wyjeżdża na paszport turystyczny, powinien wypocząć, zwiedzać, wysoko nosić honor Polaka i parę innych drobiazków. Bo jak go złapie, to mogą nastąpić do pracy w obcym wywiadzie, albo też ciupacem z milicyjnego Zachodu do kraju odstawie (udarzoło się). A jak już mu to zrobią, to my go dla przykładu, za te krywdę co ją dobruemu imieniu Ojczyźnie wyrządzą, przez kilka lat nawet do NRD nie puścimy!

Może by kto nawet uwierzył, że to trzeba na d... siedzieć i nosa za granicę nie wysubiścić, czy nie dodawać pracy resortowi od paszportów, gdyż nie to, że mieszkanie jest dość niezbędnym warunkiem prowadzenia normalnego życia, smaczków potrzebnych dodatkiem, a estabno nawet gaci uprać nie można jak się „zielonych” nie posiada. Morcopollia państwowa zamiejszy bowiem produkcje proszków do prania znaczenie potrzebne, ale za to importuje je prozki dla „Paweków”.

Więc nie podważaj tego, co kolega AND pisze o otych rodzicach, lasch na dewisy, warto się może zapytać, jakie są propozycje między oficjalnie lanowanymi godnością narodową, a zapobiegowaniem kraju na waluty wymienne. Bo już powtarza się historia sprzed wojny, z czasów, gdy polscy robotnicy-emigranci nie mogli liczyć na pomoc instytucji konsularnych. Wtedy zamykano oczy dla utrzymania niagananych stosunków. Dało, bo się z nadmiaru „godności” i potrzeby zachowania pozorów, nasz MSZ Polakom pracującym „na lewo” nie zajmie. Czyha, żeby mu zaszkodził. Przy czym jest dobrze widziane by Polak ten pieniążki przywiózł do kraju i w nim je wydał. Bo bardzo potrzebujemy dewiz!

KRZYSZTOF MAJOWSKI

Z GODNOŚCIĄ!

Wobec ich wykonawcy niczego nie zachowują dla siebie, chociażby wykreślano to poza rany zlecenia, tylko celowo oszczędzają resztkami przedkładać zleceniodawcy. Tym samym porządek techniczny nie jest w sposób satysfakcjonujący. W dyskusji poruszono nie wątpliwie, czy to samo laboratorium lub ten sam pracownik mogą pracować wydajnie dla różnych, konkurujących ze sobą zleceniodawców.

Najbardziej było zdziwieniem widokiem, że w ich społeczeństwie podobną świadomość społecznej potrzeby było budowane przez kilkadziesiąt lat, a nie otrzymywane do władzy dostajany przez socjalistyczny. Powinno być to być wyjątkiem, że to co uważali, że nie powinno być tak, że to co uważali, że nie powinno być tak.

W aktualnej sytuacji gospodarczej samemu sobie wyobrazić, że do formy powinno dojść, chociażby przez kłopotliwą i niełatwą drogę, którą należy przejść, aby osiągnąć cel, który jest przed nami.

Wracając do sprawy przedstawiania i realizacji projektu, należy pamiętać, że to nie jest kwestia, która powinna być traktowana jako problem, który należy rozwiązać, ale jako wyzwanie, które należy przyjąć.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

Nie gdzie indziej, niż właśnie w naszym Zakładzie Naukowo-Badawczym, miało miejsce spotkanie, na którym omówiono i omówiono, zwłaszcza z udziałem delegacji z Zakładu Naukowego, zainteresowanej produkcją Huty Katowice. W trakcie tego spotkania, zwłaszcza w czasie, kiedy w Zakładzie Naukowym, jest to do końca jasne.

PISALISMY JUŻ co w sprawie perlitu? PISAŁISMY JUŻ co w sprawie perlitu? Komitatu Komisja, której zadaniem było określenie stanu aktualnego. Pisałismo co ma do powiedzenia kilku pracowników. Pisałismo jako się nam wydawał blok tierowy widziany od wewnątrz. Czas zatem najwyższy oddać głos przedstawicielom użytkowników, czyli nadzorcom technicznemu wydziału tierowego. Przedstawione tu opinie zostały zebrane u kilku osób, dlatego też nie przypisujemy ich nikomu konkretnemu.

Jeśli chodzi o instalacje mającą służyć do napełniania bloków tierowych perlitem, oraz opróżniania ich, to od początku było wiadomo, że w tej drugiej części nie spełniła ona warunków...

Teoretycznie instalacja winna pracować bez udziału człowieka, jego rolę miało być sterowanie z pulpitu procesem opróżniania, bądź napełniania bloku. Tymczasem pracownik musi wchodzić do niej, gdzie norma zapylenia...

Podczas wiadomo, że instalacja nie jest sprawna, „Koksoprojekt” w porozumieniu z dostawcą radzieckim opracował kilka wersji modernizacji...

Wobec sytuacji aktualnie istniejącej widzimy trzy kierunki działania. Pierwszy to modernizacja techniczna...

Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, trzeba wyjaśnić, że na zagrożenie pracow-

ników, tak ze względu na stopień zapylenia jak też trudności z opróżnianiem bloku, wpływa sposób przechowywania perlitu przed zasypaniem go do bloku...

Na drugi etap i do uzupełniania bloków została nam przeliczona już tylko zawilgotniona maź...

z jakio go trzeba dowozić, bo produkowany jest w Koszycach. Ponadto jeżdżą import leś mało prawdziwych...

Srodek ochronny o „Bacalach” do- wiedziliśmy się dopiero w roku 1980...

Jeśli zaś chodzi o sprawę dalsze, niezdecydowano jest odwołanie kontaktów z pierwotnymi projektodawcą WMiI „Kriegsmasch” w Moskwie...

Realnej pracy przy perlite całkiem wyeliminować się nie da, ale należy ją ograniczyć do minimum...

FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

BEZ CHARYZMATU
Sprawy partii przed Jej IX Nadzwyczajnym Zjazdem skupiamy na sobie powściązanie zainteresowania. Na tematom niewątpliwie ożywionych dyskusji...

Wielu uważałoby podobnie. Naszą bowiem oczekiwaniem jest Wymagalności i politycznej wyobrazni i odpowiedzialności.

Na faktych konferencjach i ta sprawa znajduje swój wyraz. Powiedzcie nam, szanowni, jakie są rzeczywiste wasze poglądy...

DORABIANIE KLUCZA
A oto niektóre myśli zawarte w artykule Macieja Lopińskiego wydrutowanym w tygodniku „Czas”.

południowy z podziuraczem czy z wybranem, który jego reprezentantów, oprócz własnego...

„SCENARIUSZ”
Geenne lektury wydają się także aważli i wiódzcy stalego felietonisty „Kulturny” K.T.T.

Wierzę, że ten „scenariusz” nie zostanie do końca zrehabilitowany. Wierzę, że odwołanie się Zjazd partii, który po-każe jej odrodzoną siłę i madność...

POWTOŹKA Z HISTORII

PRZED wojną... Przed wojną to było to pierwsze nie było koletek, ani szarek, a za to były wędliny i mięso. Za to!

... We wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu obserwowano wzrost koniunktury i dawał trudniejszy reżymu p. premiera Bartela. A minister Kwiatkowski wygrał na pułapach hymna o szczęście. Tablice statystyczne kwidowały nielustanie o wzroście, a p. minister Kwiatkowski miał mówić na wszystkich konferencjach prasowych ukazywał palcami ra bi świeczkami jasnającą szalenieżności życia gospodarczego.



DZIAŁ badań i badań społecznych. W pracowni psychologów pracy. Pracownicy zajmują się sondowaniami społecznymi i badaniami psychologicznymi dotyczącymi psychologii do zawodu między innymi kierowniców, agentów, sprzedawców, ratowników, kierowców itp.

EKWIWALENCE ZAMIAST PRZYDZIAŁÓW
W ZWIĄZKU z Ułożymi zapytaniem i postulatami zabiegami odczucie braku pełnego zabezpieczenia pracowników w obszarze rezerwy i ochronny, rezerwę ochronną, rezerwy, środki zastępcze oraz zastępy przewidziane w dyrekcyjnym Komitatu informacja, że służba zapotrzenia eksploatacyjnego w odpowiednich terminach złożyła u dystrybutorów i dostawców zamówienia opiewające na ilości i asortymenty w zakresie przemyśle i przemysłu. Utrzymuje się od 17 kw. ubiegłego roku niekorzystna sytuacja w gospodarce i produkcji sprawia, że nawet te minimalne ilości, które dystrybutorzy gwarantowali do dostawy nie są realizowane.

Dwa wypadki, jakim dzisiaj przyniesiony poświęcił nieco miejsca, zasługują — naszym zdaniem — na uwagę ze względu na okoliczności w jakich powstały.

NAIGORSI?
FARĘ mitskiej tonu w całym rezerwie hutnictwa zestawiono dane, dotyczące zanieczyszczenia środowiska przez poszczególne zakłady. Nasza huta znalazła się na mało zaszczytnym, czolowym miejscu.

wiele na wyjątkowo szczegółowe omówienie podczas comiesięcznego spotkania zalogi całego wydziału. Dobrze, iż postanowiono także przerwać wszelkie prace w pomieszczeniach, w których stwierdzono występowanie tlenku węgla...

POROZMIAWIAMY O BHP
GAZ - NIEWIDZIALNY WRÓG
Wspomnieć, był mniejszy niezwykły. Oto spawacz zatrudniony na wydziale remontów mechanicznych i energicznych Henryk M. zajmował się naprawianiem tarcz hamulcowych na automacie uniwersalnym do napawiania przedmiotów obrótowych...

W UBIEGŁYM tygodniu utworzony został Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców (nr 44) osiedla C-3 w Zagórzcu. Jak stwierdził przedstawiciel władz Sosnowca obecni na zebraniu uczestniczyli po raz pierwszy Komitet Osiedlowy utworzony został w tym celu...

Utworzono komisje problemowe i powołano przewodniczących tych komisji. Powstała komisja urbanistyki

POWSTAŁ KOSM W ZAGÓRZU

i mieszkaniowa; handlu i usług; zdrowia i opieki społecznej; kultury fizycznej i sportu oraz wychowania i kultury.

Za najważniejsze zadania najbliższej działalności Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców jest zmuszenie przedsiębiorstw budowlanych — realizatorów osiedla C-3, do zakończenia prac budowlanych zarówno przy budynkach jak i na terenie całego osiedla. Działanie w pierwszej kolejności chodzi o przebieg dla pieszych z dróg osiedlowych do Alei Wolnościowych oraz boksy na śmieć, które dotychczas porzucane są bezprawnie po osiedlu. Kierownictwo KOSM 44 kierować się będzie zmiłą w projekcie nowej infrastruktury osiedlowej. Proponuje się również zagospodarowanie terenów w każdym bloku parku. Chodzi o to, że dół z nich nie korzysta. Sprzęt w nich zgromadzony jest zdławiany a na osiedlu brakuje nowych warsztatów usługowych, pokoi do zabaw dla dzieci (np. w dni pochłonięte), klubów dla osób starszych i samotnych itp. Po zagospodarowaniu kilku pomieszczeń gospodarczych zorganizowana zostanie biblioteka osiedlowa, do której książki zgromadzone zostaną ze zbiorów księżni, jaka przeprowadzona zostanie wśród mieszkańców.



KAZDY smiertelny wypadek na drodze oznacza stratę społeczną w wysokości ponad 50 tys. złotych. Z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych PZU wypłaca rocznie ponad półtora miliona złotych. Jak jednak określić i wyliczyć ogrom szkód ludzi, których spotkało niezliczone na drodze?

W ciągu kilku ostatnich lat przepadła 80 proc. wszystkich wypadków jest nieprzebadanych przepisów drogowych. Do częstych wypadków należą naruszenie zasad pierwszeństwa przejazdu, niesprawność urządzeń drogowych na pasach, zajeżdżanie drogi, nieprawidłowy odstęp między pojazdami, niebezpieczne, niewłaściwe na drogę białe nieprzewidziane przedostanie.

Warto zatem przynajmniej raz w roku przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego zwłaszcza jeśli nie jest początkującym kierowcą. Im więcej będziemy wiedzieli na temat tych przepisów będziemy mieli pewność, że auto dojeżdżamy do domu.



NOTATNIK FILATELISTY

OGŁOSZONY został przez Ministerstwo Łączności PRL plan emisji kartek pocztowych na rok bieżący obejmujący 13 pozycji. Szerokośćwa tematyka tego planu przedstawiła się następująco: 43 rocznica Deklaracji Praw Młodego Północnia Polski, 30-lecie Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”, Dzień Olimpijczyka, 85-lecie Straży Pożarowej, Międzynarodowy Rok Inwalidów i Osób Upośledzonych — II Kongres Rehabilitacji, Polskiej, 100-lecie pierwszego telefonu w Warszawie Dzień Telekomunikacji, MWF „WIPA 81” — koperta, 125-lecie urodzin M. Narcyśowskiego — 100-lecie Orkiestry Wioślarskiej im. Narcyśowskiego, 1300 lat Państwa Bułgarskiego — 100-lecie ur. G. Dymitrowa, Odnowa zabytków Krakowa — 2 kartki, 1000-lecie Klodzka, 170 rocznica urodzin Jacek Dzierżonin, 25-lecie Kasyfikacji Głęb — Polskie Towarzystwo Głębokożycie.

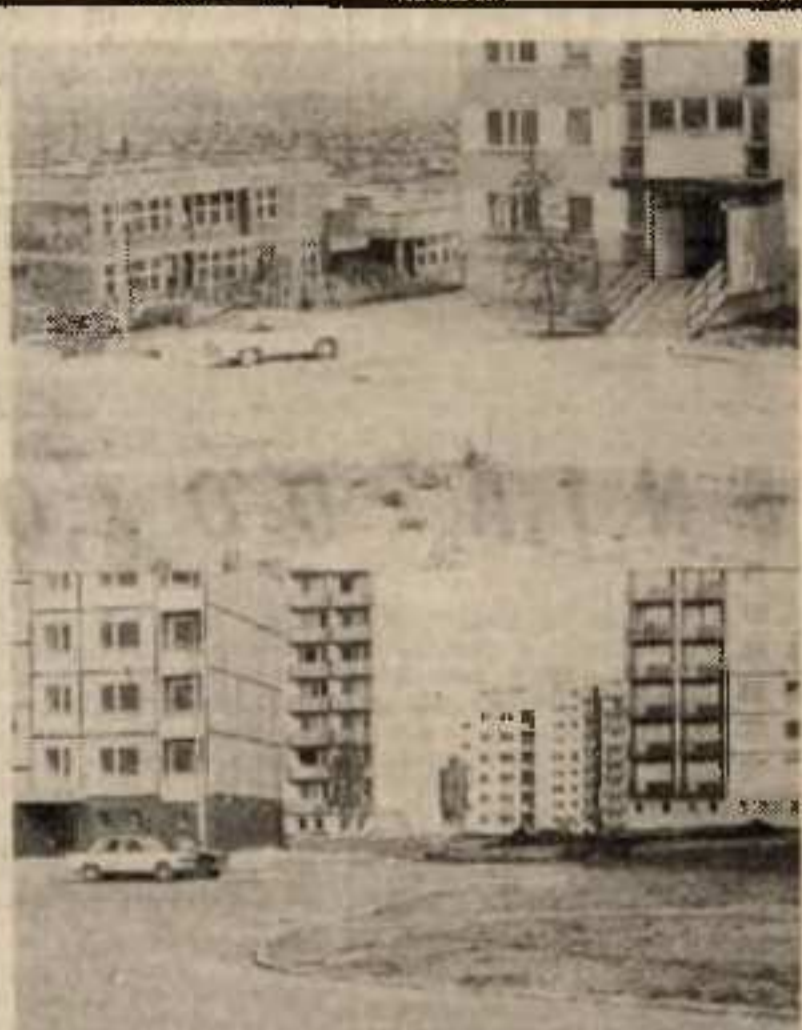
N/z — reprodukcja drugiej emisji pocztowej 1981 roku (100 rocznica ur. P. Piłsudskiego).

DWA MIESIĄCE miały od zebrania zakładowego członków Spółdzielni Mieszkaniowej Zagórz „Hutnik”. Potrzeba utworzenia takiej spółdzielni mieszkaniowej widać było od lat. Sosnowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa od samego początku przyłączała administracyjnego Zagórz do Sosnowca...

Utworzenie spółdzielni mieszkaniowej wydała się być pierwszym krokiem do poprawy warunków życia mieszkańców. Ale sama instytucja, najlepsza jej programy pracy a nawet etos pracowników spółdzielni nie zmieniła postawienia mieszkańców do administracji i kierownictwa spółdzielni. Jeśli nie będzie widac zdecydowanego działania, konsekwentnego załatwiania spraw mieszkańców. Nad tym jednak czuwać musi społeczność Rada Spółdzielni z jej przewodniczącym Dariuszem Nowakiem oraz Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców wszystkich osiedli Zagórz. Nie bez znaczenia będzie również kontrola nad realizacją zadań spółdzielni prowadzona przez KZ NSZZ „Solidarność” Huty Katowice — przede wszystkim pomiarów swych członków mieszkających w Zagórzcu. Zapowiedział takiego właśnie działania były spotkanie w ubiegłym tygodniu przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Huty Katowice Jacka Kiliana, przewodniczącego KZ NSZZ Włodzisławia Pszajka, przewodniczącego KOSM nr 44 osiedla C-3 Marka Fabrega z dyrektorem spółdzielni „Hutnik” Andrzejem Górnikiem i jego zastępcą ds. biurowo-technicznych Michałem Sosnowskim.

ODCZUJĄ I ZOBACZĄ NA WŁASNE OCZY

Wszyscy mieszkańcy Zagórz osiedla C-3, D-1 i D-2. Mimo, iż na tych osiedlach ludzie mieszkają już — w przyrodzie osiedla B prawie 5 lat przy osiedla D-2 drugi rok, tereny tych osiedli nie są w pełni uzbudowane. Tworzy się zamknięte koło problemów. Niedobudowanie terenu nie pozwala zagospodarować terenów osiedlowych, nie wzniesiono wielu obiektów infrastruktury komunalnej i oświetlowej, sytuacja z ciepłą wodą i to nie tylko na wyższych kondygnacjach wieżowców, jest wręcz katastrofalna, zwłaszcza jeśli



WYSTARCZY godziła deszczu, by wysuszone słońcem obłożone bloki osiedla C-3 w Zagórzcu zamieniły się w glistaste bagno nie do przeobra. Tu mieszkają już ponad dwa lata. Po drugiej stronie Alei Zawadzkiego RBO Zachęcie wznosi się wieżowiec XXX-lecia. Bloki na pierwszym planie zamieszkałe są od dwóch miesięcy. W tych na drugim planie prowadzi się prace wykończeniowe, ale wzdłuż są już drogi wewnętrzne, słupy oświetleniowe a nawet tramwajki.

uwzględni się, że zdecydowana większość mieszkańców stanowić będzie młodzi z małymi dziećmi.

Widomo już dziś, że główna część należy przypisać Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i władzom miasta Sosnowca, które winny egzekwować od wykonawców — głównie przedsiębiorstw budowlanych „z kraju”, realizację zadań zgodnie z projektami. Ale w ubiegłym okresie najwęższym była ilość mieszkań, za to były prenie, awarie, odnośnienia itp. Nikt nie przejmował się tym, że dzieci bawią się wśród śmieci, że brak jest wszystkich do tego takich elementów w tej gigantycznej wyspach.

Atle odłożony dany, zamknięty modnego ostatnio rodzica. Teraz po prostu trzeba się solidnie zahad do roboty. Jest nowa dyrekcja. Dajmy jej plan działania, zwłaszcza, że podczas spotkania z przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” Huty Katowice Jackiem Kilianem dyrektorem Spółdzielni „Hutnik” Andrzejem Górnikiem wraz z swym zastępcą Michałem Sosnowskim zapewnił, że w okresie trzech najbliższych miesięcy

mieszkańcy Zagórz odczują i zobaczą na własne oczy poprawę na swych osiedlach. Mielny nadzieję, że tak będzie. Ale nie stojmy bezczynnie. Poprzez komitety blokowe, komitety osiedlowe, radę spółdzielni wyliczajmy nacisk na spółdzielnię „Hutnik” i przedsiębiorstwa budowlane, tam gdzie to jest możliwe róbmy wszystko, by kłopoty i okres likwidowania zapędów skrócić do niezbędnego minimum. Wzrobie powstana w miastach komisje koordynacyjne „Solidarność”, w których mieszkańcy będą mieli nie tylko sprawozdanie, ale także swych urzędowników.

Po rozmowie z dyrektorami spółdzielni „Hutnik” rozstrzygniemy się w następnym ośmiu dniach. Zarezerwowaliśmy sobie jednak prawo nie tylko do ponaglenia dyrekcji do realizacji wszelkich zobowiązań ale również do sków krytyki, jeśli będzie taka konieczność. Chcielibyśmy jednak, by o postępie prac w Zagórzcu pisali nierzadko jeśli prace wykonywane będą zgodnie z potrzebami mieszkańców.

XAWERY GÓRAL

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka na terenie PPR w Zagórzcu zorganizowano festyn rekreacyjny. Wzięło w nim udział ponad 600 dzieci. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli — sławom na twerze z piłeczka pingpongowa na łyżeczce — Marian Janota; slalom między ustawionymi bramkami i strzał do bramki — Dariusz Zydzerski; bieg — dwa okręgi wokół szkoły — wśród dzieci młodzież, Stanisław Wojciechowski, wśród dzieci starszych — Marian

FESTYN REKREACYJNY

Krzemiński, strzał piłką do bramki — Elżbieta Grygiel. Dzieci, które zajęły pierwsze trzy miejsca w poszczególnych konkurencjach otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego i dyplomów, natomiast wszystkie dzieci poczęstowano słodyczkami lub rozdawano im zabawki.

Organizatorem tego niezwykle udanego festynu był Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 41, KZ NSZZ Solidarność Huty Katowice, szkoła podstawowa nr 40 w Zagórzcu. Komitet organizacyjny stanowili Henryk Grzelakowski, Henryk Zander (prowadzący festyn) oraz Tadeusz Janowski. Znaczącej pomocy w organizacji festynu udzieliła grupa nauczycielska szkoły nr 40, rodzice uczniów tej szkoły oraz spółdzielnia mieszkaniowa „Hutnik”.

W KOMENDZIE Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Katowicach odbyło się uroczyste spotkanie wszystkich uczestników specjalnej akcji „Karlin” funkcjonariuszy pożarnictwa z władzami województwa katowickiego.

Komendant wojewódzkiej straży ochotniczej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie z miesiąc lutego br., nadał ogólnym strażakom województwa katowickiego

ODZNACZENIA DLA STRAZAKÓW

i plutonowym: Markowi Judkowi, Wiesławowi Knechtowi i Stanisławowi Piłnowskiemu białogone medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” a w województwie katowickim wręczył dyplomy uznania, w których czytamy:

„Za udział w akcji ratowniczej przy opuszczaniu czołgu i pożaru ropy naftowej i gazu ziemnego na wiertni Dąbrowa-1 k. Karłina. Trad Obywatela i pełna poświęcenia praca w niezwykle ciężkich warunkach zastępnie na najwyższym poziomie”.

Nadawcą tych dyplomów był Narzeczony Dyrektor Zjednoczenia Naftowego i Gazownictwa mgr inż. Waldemar Boldaniuk oraz kierownik Akcji Naftowej inż. Adam Kilar.

(K)

Zupełnie się nazywał ludzi, którzy nie wiedzą o co chodzi, osobami z innej planety. Coś pan, z Książką spakuj? Książkę może nie, choć ukłęk nie wie dokładnie skąd i dlaczego — dlaczego?? — wzięli się autorzy tak zwane Forum Katowickiego Forum Partyjnego. Nie tak jednomyślnie nie wpłynęło ostatnio na uderzenie społeczeństwa, jak pojawienie się na widowni bliżej niezidentyfikowanych „obiektyw” w postaci autorów deklaracji i rezolucji, lacji”. Ale cała grupa „inicjatywa”, w sile sił, w dniu zebrania partyjnego postanowiła wziąć, zgodnie zresztą z przepisami, udział! Też mebla, choć nieco nielegalnie.

MARSJANIE

których ureduj, dla partii a nade wszystko dla narodu sposób widzenia naszej rzeczywistości zbudowaliśmy niemal wszystkich. Niemal cały tenaj sędziowcy się w procesie. Ktoś nazwał autorów „bardzo dogmatycznymi Marsjanami, którzy wczoraj wyglądali jako Grudniowego pałacu”. Skąd i po co wyglądawali? Nikt nie potrafił tego dokładnie wyjasnić, choć w podobnej sytuacji, ale z drugiej strony barierę zapewnę doprowadzone by do wyłączenia i adnania się od reki, natychmiast. Odciepli się, przypięci przez autorów i aktorów Forum, ludzie, którzy mieli firmować podobno te imprezy. Od Gerarda Górnika, górnik i członka Biura Politycznego, poprzez Jana Kuczyńskiego, przewodniczącego bractwowskiego związku górników, do wielu innych działaczy. Pozostali bliżej nieokreśleni naukowcy „politologów” od siedmna bólesci, którzy nie mają poparcia nawet w swej własnej instytucji, w Śląskim Instytucie Naukowym.

tolerancji wobec cudzych poglądów, do poszanowania innego niż nasze, zdania czy poglądu dajmy im spokójnie dalsze. Skoro bowiem zupełnie tej grupy jest mało to i tak zgina zagłuszanie rzejmami innych. Większości. Dajmy im więc zgę. Partia ma jednak pojęcie zagrożenia, działalności frakcyjnej. To niebezpieczeństwo wywołano najskrajniejszą w przypadku Forum. Tak się właśnie złożyło, że ta grupa kilku, kilkunastu, może nawet kilkadziesiątu ludzi, niemal z dnia na dzień otrzymała teleki i sprzet, telefon i możliwość poligraficznej aktywności. Szczęsą pokazania się nie tylko w rodzinnym kręgu znajomych, ale całej Polsce. I zognajmy też. To właśnie zagrożenie zareagowała najmocniej. I tak skomentowała problem, jakby Forum skupiało nie kilka osób, ale kilka milionów zainteresowanych obywateli. Zatraskanych, jak twierdzą liczne protesty krajowe, głównie o to, że bezpowrotnie odchodzą. O własne, nieczym nie kontrolowane pojęcie. O władze, która pragnie się zatrzymać wbrew woli ogółu. Nie wolno więc bez protestu i właściwego komentarza pozostawiać intencje członków Forum, którzy zresztą dla zdecydowanej większości są anonimowi.

niektórych warunków dla dyskusji mającej przynieść coś lepszego, niż miesiąc, które minęły, i które nas czekają. Marsjanie wyglądali w okolicach Grudniowego pałacu. Jakby nie zauważyli co się dzieje, albo nieumiejętnie co się dzieje, albo nieumiejętnie co się dzieje. Jakby chcieli się ostatecznej sprawy zaknięcia dialogu, który odbywa się między Polakami, między tym, co minęło i przyniosło szkody, które będące uznawane następnie pokonanie. Co ja pisze, kilka kółek! Chodź o to, aby likwidacja się odbywała się z prawem, jakieś dać mogą uchwały najwyższego organu partii, zjazdu. Zgadzanie z udezwaniami przeważającej części Polaków. Jestem przekonany, że gdyby owi „Marsjanie” uświadomili się przed opublikowaniem deklaracji i rezolucji, zostałyby pobudzeni głosu przez swych najbliższych. W pracy, w podstawowych organizacjach partyjnych, nawet w rodzinie. Nie pokazali się jednak i choć zbierali krytyki, idą oni na konie całej grupy. Czyli tak, jakby nie obciążali nikogo. Jest to tak samo niebezpieczne, jak zatrudnianie działacza niegrupy, której twarzą ukłęk jeszcze nie zobaczył i prawda mówiąca, a przyjemnością opłacać nigdy nie będzie.

GŁOS HUTY KATOWICE. Pismo odznaczona „Złoty Szpak”, złoć odznaczone Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego „Za zasługi w pracy związkowej i zawodowej”, złoć odznaczone „Złoty Szpak” 2219, honorowa odznaka „Budowniczy Huty Katowice”, Laureat Dorocznej Nagrody Proszowej CRZK w 1978 roku. Redaguje zespół w składzie: Bogusław Barwiński (redaktor techniczny), Xawery Góral (sekretarz redakcji), Wojciech Jorasz, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Elżbieta Szostakowska, Jacek Szyperski, Piotr Wąsikowski, Teresa Wojtek.

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25 56 49 (sekretariat redakcji), 25 51 40 i 25 58 32 (publicystów), 52 20 36 do 58 (kontrola HK), wawa, redakcji 80-20 (sekretariat), 86-21 i 86-22 (publicystów).

WYDAWCA: Kombinat Metalurgiczny HK. Prenumeratę przyjmują Oddziały PUPiK RSW „Prasa Książkoc-Ruch” oraz urzędy pocztowe i agencje pocztowe, w terminach: do 20 listopada na słycaż i I kwartał, I półrocza roku następnego i na cały rok następnego, oraz do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okresy prenumeraty — na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 4, kwartalnej — zł 13, półrocznej 26, — rocznej 52 zł. Jednostką gospodarkę uspołecznioną, wliczając i organacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miesięcznych Oddziałach PUPiK RSW, prenumeratę indywidualną: zamówienia prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczytelce. Druk: PZG RSW „Prasa Książkoc-Ruch”, Lichkocnia 22, 46-830 Katowice, Noklad 10.30. Nr indeksu 35750, Zam. 1774 12/81 1-8

AND